

Między euforią a obawą. 42. Konkurs im. Władysława Strzemińskiego - Sztuki Piękne

Do 42. Konkursu im. Władysława Strzemińskiego - Sztuki Piękne dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi 123 artystów zgłosiło 177 projektów, w tym cykle prac. Jak co roku rozmieszczono je we wszystkich budynkach uczelni przy ul. Wojska Polskiego - w galeriach, salach, na korytarzach. Obrazy, rzeźby, grafiki, instalacje, animacje, tkaniny.

Jeśliby potraktować cały ten zestaw jako reprezentację stanu umysłu obecnego młodego pokolenia twórców (a dokładnie jego trzech roczników, w konkursie startują bowiem studenci od trzeciego roku studiów), to odzwierciedla on niepokój, poczucie chaosu i zagubienia. Autorzy pokazują skurczone, niekiedy spotworniałe ludzkie sylwetki, postaci leżące na ziemi, zniekształconą rzeczywistość. Żadnej nadziei nie pozostawia instalacja Marceliny Mączewskiej: łożo ze śnieżnobiałą pościelą z wgłębieniem w kształcie człowieka, które wypełnia czarno-szara plama pleśni. Choć autorka tłumaczy swoją pracę zgola inaczej, to widz odczytuje ją raczej jednoznacznie - jako przejmujący i zarazem odpychający przekaz o samotności.

Młodzi artyści czerpią z estetyki cyfrowych komunikatów wizualnych - współczesnych i tych sprzed lat, gdy komputer kojarzył się z niewinną rozrywką. Choć i ta niewinność była zwodnicza - świetnie obrazują to dwie rzeźby pozostające w klimacie dawnych gier komputerowych: „kwadratowe” postaci ludzkie leżą na ziemi, powalone, ale wciąż podłączone do komputera. „Game over” - słychać, gdy widz zbliży się do tej autorstwa Macieja Zielińskiego (laureata nagrody „Kalejdoskopu” w studenckim konkursie sprzed roku). W drugiej rzeźbie - „Weltschmerz” Wiktorii Głowackiej - postać zmienia stan: raz żarzy się, jakby płonęła od wewnątrz, raz „tonie” w wodzie, a przerwaniem w tym cyklu cierpień jest wizualny sygnał zakłócenia, śnieżenie. Tylko gra komputerowa może zapewnić takie doznania, jak wielokrotna śmierć i nieustanne zmartwychwstawanie. „Game over” na zmianę z „Try again?”. Życie po życiu, po życiu, po życiu...

Kilka osób pokazało prace, w których wyjęte z kontekstu elementy cyfrowej rzeczywistości - agresywne bodźce wizualne - nakładają się na siebie, tworząc jaskrawo kolorową przestrzeń chaosu, z której niełatwo wyłowić wzrokiem konkretne kształty czy komunikaty. Autorka jednej z takich propozycji, Julia Burak, ujęła to w opisie swojego projektu tak: „Kolorystyka i kompozycje oddają euforię internetowego zanurzenia, ale jednocześnie skłaniają do refleksji - czy kontrolujemy naszą obecność online, czy raczej to internet pochłania nas?”. Poczucie wchłonięcia, nadmiaru, przebodźcowanie, kłopot z odróżnianiem prawdy od fake newsa i bezradność w tym wszystkim to problemy współczesnego człowieka, które przecież tylko się pogłębią wraz z rozwojem sztucznej inteligencji.

Aleksandra Gąsiorowska zwraca uwagę na relacje wirtualnej technologii z rzeczywistością, z elementem ludzkim. Jej „Malarstwo cyfrowe” to namalowany ręcznie proces tworzenia modeli 3D w programie komputerowym. Jak pisze: „Modele przedstawione na obrazie mają przedstawiać przedmioty malowane ręcznie, natomiast obraz ma naśladować sztucznie stworzony obraz z monitora komputerowego”. Natalia Biernat w trzech małych rzeźbach głów z odzyskanego plastiku i rdzewiejącego metalu obrazuje proces „cyborgowacenia społeczeństwa” - czarne głowy szczelnie oplatają czarne klawiatury komputera, tworząc z nimi jedność.

Jakby w ucieczce przed inwazją wielobarwnego zamętu powstał animowany czarno-biały (a w zasadzie wyblakły szary) „komiks” Zofii Muzolf o elfie i gnomie - bez chmurek, z postaciami, które

mówią głosami. I jeszcze wiele innych prac, w tym niezwykle subtelne, niepozorne grafiki Jakuba Kwiatkowskiego z serii „Miraże”, w których na czarnym tle delikatna linia buduje dyskretne formy – to odbicia wspomnień miejsc i budynków, przefiltrowane przez emocje autora. Żeby je dojrzeć (i docenić), trzeba przysunąć wzrok bardzo blisko, wejść z pracą w intymny kontakt. To odwrotność sztuki komercyjnej, działanie skupione na samym tworzeniu, w buddyjskim spokoju, który udziela się odbiorcy. Ten sam autor wykonał interesującą książkę artystyczną z autorskimi wierszami i ilustracjami, która jest krytyką rzeczywistości, a wieńczy ją graficzny taniec śmierci.

Inną propozycją wzięcia oddechu jest relaksacyjna animacja Agaty Kuleszy „Flowspace”, w której na przebudźcowanego człowieka oddziałują przyjemne obłe kształty w równie miłych kolorach.

Malwina Banach konsekwentnie eksploruje w malarstwie swój własny intymny świat, w ogóle nie oglądając się na otaczającą ją rzeczywistość. Alicja Pangowska (nagroda „Kalejdoskopu” w 2023 r.) sięga w obrazach do wspomnień, by z ułamków chwil składać nową rzeczywistość. „Obrazy są kolażami myślowymi” – pisze. Zdeformowane ciała ludzi odzwierciedlają życie wewnętrzne – ich samych i tych, którzy ich wspominają.

Co dzieje się z psychiką człowieka doświadczonego przez wojnę, kiedy od koszmaru musi przejść do normalnego życia, na własnym przykładzie próbuje pokazać Maryna Słobova. „By chronić nas przed psychicznym i fizycznym wyniszczeniem, umysł buduje świat pełen jasnych, czystych barw i różowych chmur, maksymalizując to, co pozytywne” – tłumaczy. Dlatego jej instalacja z wiszącymi różowymi chmurkami, które można w dodatku podświetlać na różne kolory, przypomina dziecięcy pokój. Wygląda na to, że aby odzyskać siebie, trzeba się obejrzeć za siebie i zaczerpnąć z czystego, dziecięcego umysłu.

Wiktoria Kacprzak poprzez dużą mozaikę z 1650 prostokątów z niewyraźnymi twarzami opowiada o dramacie Strefy Gazy – to „zdjęcia” ludzi, którzy zginęli tam w wyniku działań wojennych Izraela w ciągu ostatniego roku. W masie te śmierci wydają się bez znaczenia...

O potrzebie intymności mówią prace Ryszarda Henryka Chojnackiego: małe, abstrakcyjne rzeźbiarskie formy z ceramiki, które można obracać w dłoni. I „Więzy rodzinne” Lidii Czub: różnokształtne poduchy z nadrukowanymi zdjęciami fragmentów ludzkiej skóry, do których można się przytulać – protezy dotyku człowieka.

Spore wrażenie robi projekt Jonatana Jana Poeche – obcuje z jego szkicami na pośliskich kartkach papieru, czasem zadrukowanego, można odnieść wrażenie, że stworzył je dojrzały artysta. To notatki z samego siebie, rysunkowy zapis oddający stan umysłu autora i jego emocje w danym momencie. Dużo twarzy, napisy, zwierzęta... Ten sam artysta wykonał dwie niezwykle, surrealne rzeźby pod wspólnym tytułem „Anima ex Machina”, w których natura i technologia współistnieją, tworząc nową rzeczywistość.

W ogóle na konkurs zgłoszono więcej niż zwykle udanych rzeźb z różnych materiałów, także tych klasycznych: z drewna czy marmuru. Ze zwartych brył wyłaniają się ludzkie kształty, choćby u Julii Poziomeckiej. Są też formy czysto abstrakcyjne, jak praca Karoliny Barańskiej „Zakleśń”.

Interesujący jest malarski cykl Oliwii Chmielewskiej „Fragmenty minionych lat”, w którym autorsko przetwarza ona kadry z wakacyjnych fotografii, sprawiając, że z banalnych ujęć powstają tajemnicze obrazy. Nieoczywistą formą intrygują trudne do odczytania płótna Kaliny Płużek, krytykujące współczesne mechanizmy społeczno-ekonomiczno-technologiczne, gdzie człowiek jest tylko trybem w maszynie. Ładnie operuje światłem malarka Zuzanna Ciunowicz w serii skulonych kobiecych aktów. Julia Grygorczyk w pięcioelementowym malarskim cyklu wykorzystuje dwuznaczność

określenia „Spotkania” (jak zatytułowała serię): każdy obraz przedstawia spotkanie ludzi, a jednocześnie jest efektem badania relacji między formami, kolorami i przestrzenią. Część codzienności pokazana jest realistycznie, inna – odrealniona, jedne kolory są naturalne, inne – zupełnie nie. Dochodzi zatem jeszcze trzeci sposób rozumienia słowa „spotkania” – to zderzenie rzeczywistości obiektywnej z rzeczywistością sztuki...

Nagrody jury i fundatorów wręczono 8 IV podczas otwarcia wystawy laureatów w Ośrodku Propagandy Sztuki. **Nagrodę "Kalejdoskopu" zdobyła JULIA GRYGORCZYK.**

Aleksandra Talaga-Nowacka

42. Konkurs im. Władysława Strzemińskiego - Sztuki Piękne, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, 2025 rok. Wystawa laureatów w Ośrodku Propagandy Sztuki - 8-24 IV 2025.

NAGRODY:

Grand Prix, ufundowaną przez Atlas Sztuki, otrzymała:

Wiktoria Kacprzak za pracę „Strefa duchów – Gaza” zrealizowaną w Pracowni Malarstwa Studyjnego pod opieką dra hab. Tomasza Musiała, prof. uczelni.

II Nagrodę Regulaminową otrzymał:

Dominik Żyża za cykl prac „Autoportrety lustrzane” zrealizowany w Pracowni Malarstwa Studyjnego pod opieką dra hab. Tomasza Musiała, prof. uczelni.

Nagrodę Rektora ASP w Łodzi otrzymał:

Mikołaj Nowosad za pracę „Do not touch” zrealizowaną w Pracowni Multimediów pod opieką dra hab. Łukasza Ogórka, prof. uczelni.

Wyróżnienia honorowe jury otrzymali:

1. Tadeusz Czomber za cykl prac „Z reguły nie chce mi się myśleć kim jestem”
2. Julia Grygorczyk za cykl prac „Spotkania”
3. Agata Kłos za cykl prac „Żywioty”
4. Jakub Kwiatkowski za pracę „Błędne koło”
5. Julia Mostowik za pracę „Śmierć, czyli metamorfoza która nic nie zmienia”
6. Alicja Pangowska za pracę „Prześwity”
7. Kalina Płużek za cykl prac „O złym domu”
8. Maciej Zieliński za pracę „Ile śmierci mogę znieść?”

Nagrody fundatorów:

Nagrodę Miejskiej Galerii Sztuki otrzymali:

- Lidia Czub za prace „Więzy rodzinne” oraz „Do not touch”
- Mikołaj Nowosad za pracę „Do not touch”

Nagrodę Muzeum Sztuki w Łodzi otrzymała:

- Lidia Czub za pracę „Więzy rodzinne”

Nagrodę Galerii Rynek Sztuki otrzymały:

- Natalia Biernat za cykl prac „Cywilizacja”
- Paula Gontarek za cykl prac „Maski”

Nagrodę Łódzkiego Domu Kultury otrzymał:

- Ryszard Henryk Chojnacki za pracę „Samorodki, części wspólne, zbiór obiektów haptycznych”

Nagrodę Kamienicy Hilarego Majewskiego otrzymała:

- Lidia Czub za pracę „Anonimowe portrety”

Nagrodę Galerii Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej otrzymali:

- Alicja Pangowska za pracę „Prześwity”
- Marcin Krężel za pracę „Wspomnienia Się Ostały”
- Marta Łupińska za pracę „Przekraczanie”
- Julia Grygorczyk za cykl prac „Spotkania”
- Aneta Niekoraniec za cykl prac „Koń jaki jest, każdy widzi?”
- Dominik Żyża za cykl prac „Autoportrety lustrzane”
- Oliwia Chmielewska za cykl prac „Fragmenty minionych lat”
- Nathaniel Bednarek za pracę „Intymności”
- duet artystyczny Jakub Kopacz i Wiktoria Papież za pracę „Akcesorium”

Nagrodę Domu Literatury w Łodzi otrzymały:

- Jagoda Chaciotka za cykl prac „Ramy - cykl tkanin wykonanych techniką druku cyfrowego”
- Zofia Muzolf za prace „Sen o byciu pluszakiem” oraz „Bounty & the Bounty Hunter”
- Maria Jackowska za cykl prac „Formy relacji”
- Paula Gontarek za prace „Maski” oraz „NieOczywiste”

Nagrodę Magazynu „Kalejdoskop” otrzymała:

- Julia Grygorczyk za cykl prac „Spotkania”

Nagrodę Festiwalu Ravekjavik otrzymali:

- Marcelina Marczevska za pracę „Skrywane Tajemnice”
- Dominik Żyża za cykl prac „Autoportrety lustrzane”

Nagrodę Firmy Poster-Club otrzymała:

- Julia Grygorczyk za cykl prac „Spotkania”

Nagrodę Fundacji Kultury i Biznesu otrzymała:

- Paula Gontarek za prace „Maski” oraz „NieOczywiste”

Nagrodę Galerii Olimpus otrzymał:

- Wojciech Grum za prace „Echo. Chisana Uso” oraz „Czy na Ziemi zostałyby jakakolwiek agawa, gdyby wszystkie dosięgnęły Słońca?”

Nagrodę Galerii WY otrzymali:

- Paulina Czajkowska za prace „Totem witający, totem żegnający” oraz „Karuzela”
- Maciej Zieliński za pracę „Ile śmierci mogę znieść?”
- Borys Górski za pracę „Unfunny”
- Klaudia Napieraj za pracę „Boję się snienia”
- Mikołaj Nowosad za pracę „No not touch”
- Aleksandra Skóra za cykl prac „Wszystkie nasze psy”